

## Rys historyczny Powstania Wielkopolskiego.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu Powstania był przyjazd do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego, przyszłego polskiego premiera. W dniu 27 grudnia 1918 roku na jego cześć odbył się uroczysty pochód dzieci polskich przed poznańskim hotelem Bazar, w którym przebywał Paderewski. Niemcy urządzili kontrmanifestację. Padły strzały i tak rozpoczęło się powstanie. Wiadomość o poznańskich wydarzeniach jeszcze tego samego wieczora, drogą telefoniczną dotarła do najdalszych miejsc Wielkopolski. Natychmiast powstało kilka ośrodków, z których ruch powstańczy zaczął się szerzyć na okoliczne miejscowości. Znaczną rolę w tym działaniu odegrali polscy księża, działacze społeczni i narodowi.

Po rozpoczęciu walk powstańczych w Poznaniu, rozpoczęło przygotowywania do konfrontacji zbrojnej na szeroką skalę. Naczelnym dowódcą powstania został mjr. Stanisław Taczak.

W czasie pierwszej fazy zrywu powstańczego z rąk Niemców udało się odbić niemal całą Wielkopolskę. W drugiej fazie, już pod dowództwem gen. Dowbora-Muśnickiego, walczone o utrzymanie pozycji, a ochotnicze siły powstańcze zaczęły przekształcać się w regularną Armię Wielkopolską.

W powiecie babimojskim, w skład którego wchodziły m.in. Wolsztyn, Rakoniewice, Kargowa, Kopanica, Kębłowo i Babimost, skoncentrowane w Rakoniewicach oddziały powstańcze w dniu 5 stycznia 1919 roku zdobyły Wolsztyn. Dowodzącym kompanią wolsztyńską był ppor. Stanisław Tomiak, którego brat ksiądz Józef Tomiak był zastępcą dziekana czyli głównego przełożonego kapelanów Wojsk Wielkopolskich. 11 stycznia zdobyto Kopanicę, a 24 stycznia 1919 roku powstańcy, pod dowództwem chorążego Józefa Kudlińskiego, zajęli Babimost i Kargowę. W nocy z 2 na 3 lutego oddziały powstańcze dokonały wypadu na Nowe Kramsko, w którym stacjonowała kompania niemiecka. Akcja zakończyła się sukcesem. Straty polskie wynosiły 6 zabitych i 17 rannych a niemieckie: 4 oficerów i 32 szeregowych zabitych, 30 rannych, 25 wziętych do niewoli. Powstańcy zdobyli: 7 ciężkich i 2 lekkie karabiny maszynowe, ponad 40 karabinów ręcznych, 15 tys. sztuk amunicji, 6 koni, kuchnię polową, wóz amunicyjny do ckm, Wieś została w ten sposób zdobyta – choć tylko czasowo, gdyż wkrótce Niemcy w wyniku kontrataku ponownie ją zajęli.

11 lutego oddziały niemieckie rozpoczęły kontrofensywę w wyniku której mimo zaciętego oporu, oddziały powstańcze opuściły Babimost i Kargowę. W ciężkich walkach poległo 40 powstańców w tym 15 babimojszczan. 70 żołnierzy polskich zostało rannych, a 30 dostało się do niewoli. Niemcy oprócz 70 zabitych mieli bardzo wielu rannych. Ostatnią

potyczką na terenie naszego powiatu była nieudana próba zdobycia przyczółka mostowego w Grójcu Wielkim .

### **Rola księży i kościoła w Powstaniu Wielkopolskim.**

Duchowieństwo powiatu babimojskiego wzięło aktywny udział w powstaniu. Wspierało swoich wiernych w słusznych dążeniach narodowych i przewodziło im wielorakich działaniach służąc pomocą a w czasie walk pełniąc z oddaniem obowiązki kapelanów wojskowych. Wielu z nich nie uniknęło zemsty wroga podczas okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej.

Należy przypomnieć dwóch księży, którzy w czasie wybuchu Powstania pełnili posługę kapłańską w Babimoście i Nowym Kramsku.

Wikariuszem babimojskiej parafii był wówczas **ks. Stefan Łukowski**, ur. 29 lipca 1884 r. w Miejskiej Górcie. Po maturze studiował teologię w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i Gnieźnie. Należał do tajnego Towarzystwa Tomasza Zana. W 1910 przyjął święcenia kapłańskie. Został wikariuszem w Jankowie Zalesnym. Był wówczas prezesem powiatowym Towarzystwa Czytelni Ludowych . Trzy lata później został wikariuszem w Babimoście . Miał opinię gorliwego duszpasterza, obowiązkowego katechety i wziętego kaznodziei. Dał się poznać przede wszystkim jako patriota, działacz społeczny oraz organizator i patron bractw i towarzystw parafialnych. Także tutaj był powiatowym prezesem Towarzystwa Czytelni Ludowych. Zorganizował tajne oddziały przysposobienia wojskowego polskiej młodzieży męskiej oraz żeński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Miał opinię jednego z najaktywniejszych działaczy polskich na terenie Babimojszczyzny. Stał na czele powstałej w Babimoście Rady Robotniczej i Żołnierskiej. W czasie walk powstańczych podlegał szykanom i grabieży mienia ze strony niemieckiej. Udał się w delegacji do Paryża, wysłany przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, gdzie przedstawił Polskiemu Komitetowi Narodowemu położenie ludności polskiej w nadgranicznych powiatach Wielkopolski. W maju 1919 r. brał udział w pracach Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

W 1939 roku, za działalność patriotyczną, w tym udział w Powstaniu Wielkopolskim został aresztowany przez gestapo. Był więziony w Lesznie, a później przewieziony do Fortu VII ,gdzie został zamordowany. Władze więzienne podały jako przyczynę zgonu samobójstwo przez powieszenie w dniu 2 lutego 1941 r.

Proboszczem w parafii Nowe Kramsko był **ks. Stanisław Dudziński**, ur. 14 marca 1878 w Rakoniewicach, Po maturze studiował teologię w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu i w Gnieźnie. W 1902 otrzymał święcenia kapłańskie. W 1910 został

administratorem, a potem proboszczem w parafii w Nowym Kramsku. Był bardzo aktywnym działaczem polskiego ruchu społeczno-narodowego. Wybrany został prezesem nowo założonego kółka rolniczego. Był współorganizatorem Banku Ludowego w Babimoście, kółka rolniczego w Nowym Kramsku. Włączył się aktywnie w działalność polskiego Komitetu Wyborczego na powiat babimojski, patronował Katolickiemu Towarzystwu Robotników Polskich. Był prezesem Towarzystwa Czytelni Ludowych na powiat babimojski. Zorganizował w Nowym Kramsku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Należał do głównych organizatorów powstania w powiecie babimojskim. W okresie wyborów do Rad Ludowych 24 listopada 1918 zorganizował wiec polski w Babimoście z udziałem około 2 tys. osób.

Po ataku na Nowe Kramsko z 2 na 3 lutego 1919 r., w obawie przed utratą życia, udał się w przebraniu do Berlina, gdzie udzielił mu pomocy ówczesny redaktor, "Dziennika Berlińskiego", Feliks Kasprzak. Już po zawarciu rozejmu w Trewirze, wrócił do Nowego Kramska. Podjął wtedy nieustępliwie starania o zachowanie języka polskiego w szkole i w kościele na terenach pozostałych poza Polską. Interweniując w pruskim ministerstwie kultury, uzyskał w 1919 zezwolenie na nauczanie religii w języku polskim, a także wprowadzenie do szkoły w Nowym Kramsku języka polskiego jako przedmiotu nauczania. Był organizatorem patriotycznych pogrzebów poległych powstańców a także urządzał zbiórki pieniężne na pomoc dla ich rodzin. W okresie kiedy decydowały się losy przebiegu granicy polsko-niemieckiej przeprowadzał polskie manifestacje. Stosując szykany, niemieckie władze cywilne i wojskowe zmusiły go, na początku 1921 r., do wyjechania do Polski. Podczas okupacji hitlerowskiej zmuszony był ukrywać się. Przebywał w Drogini k. Myślenic, gdzie zmarł 16 marca 1942 i gdzie został pochowany. Wdzięczni parafianie postawili mu pomnik.